

Tomasz Kaczmarek

Obraz śmierci u Alberta Camusa

Nowa Krytyka 12, 340-343

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ku ku nowoczesnej teorii społecznej” (s. 235).

Esej ostatni obrazuje, jak na tle przemian społeczno-politycznych w Polsce w latach 1976–1981 ukształtowało się nowe, specyficzne znaczenie pojęcia „społeczeństwa obywatelskiego”. Jest to jedna z nielicznych koncepcji – zdaniem autora – która przeszła w czasie swojego istnienia tak długą drogę i tak bardzo zmieniła swoje znaczenie. Treść tego eseju wzbogacają poglądy na temat „społeczeństwa obywatelskiego” A. Gramsciego zawarte w „Zeszytach więziennych”. Pełczyński przywołuje je w swych analizach, ponieważ żywi przekonanie, iż rozwój wydarzeń w Europie Wschodniej,

zwłaszcza w Polsce, dał teorii Gramsciego nowy impuls do życia.

Omawiana monografia jest godna polecenia, bowiem wnosi wiele nowego do naszego myślenia o Heglu. Rzetelność badań i oryginalność rozwiązań zaproponowanych przez Pełczyńskiego pozwalają wykroczyć nam poza wąskie granice interpretacji historyczno-filozoficznej myśli berlińskiego filozofa i ujrzeć ją w zupełnie innym świetle. Okazuje się, że nie jest to myśl konserwatywna, pasująca jedynie do realiów epoki, w której powstała, lecz jest wiecznie żywa i inspirująca, mająca dużo do zaoferowania współczesnej filozofii, a także innym naukom społecznym.

Tomasz Kaczmarek

Akademia Górniczo-Hutnicza

Kraków

Obrazy śmierci według Alberta Camusa

Albert Camus: „Śmierć szczęśliwa”, przeł. A. Machowska. Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1998, ss. 166.

„Śmierć szczęśliwa” jest pierwszą powieścią napisaną przez A. Camusa, jednak wydania doczekała się dopiero po śmierci autora, podobnie jak ostatnia, niedokończona powieść „Pierwszy człowiek”. Wiele wątków „Śmierci

szczęśliwej” zostało rozwiniętych w kolejnych dziełach literackich Camusa. Znalazły one odzwierciedlenie w takich utworach, jak: „Obcy”, „Zaślubiny i lato”, „Pierwszy człowiek” czy też w dramacie „Niemi”.

„Śmierć szczęśliwa” składa się z dwóch części: pierwszej pt. „Śmierć naturalna” i drugiej pt. „Śmierć świadoma”, które łączy postać głównego bohatera Patrice’a Mersaulta. Powieść rozpoczyna się od zabójstwa kalekiego Zagreusa, pierwszego kochanka Marty, obecnej partnerki Mersaulta. Zdarzenie to jest najważniejszym punktem pierwszej części i może przywołać na myśl na opak rozumiane powiedzenie, że pieniądze szczęścia nie dają, ponieważ motywem zbrodni są tu właśnie pieniądze, które zdaniem Mersaulta znacznie lepiej mogą zostać wykorzystane przez niego, aniżeli przez jego kaleką ofiarę. Poszukujący szczęścia bohater, upatruje możliwość jego osiągnięcia w zbrodni. Dalsze rozdziały pierwszej części przedstawiają życie Mersaulta przed zbrodnią – szare, monotonne życie urzędnika z nędzną pensją, płynące z dnia na dzień tak samo, bez szans na jakiegokolwiek zmiany. Przebija przez nie nuda i beznadziejność człowieka z dolnych warstw społecznych Algierii lat trzydziestych. Dla czytelnika obeznanego z twórczością Camusa bohater ten bez trudu skojarzy się z główną postacią „Obcego”. Sytuację tę porównać też można do przytaczanych w „Micie Syzyfa” przykładów na odkrycie absurdów życia w egzystencjalnych doświadczeniach ludzi. Ten drobny urzędnik, jeśli już brnąć w porównania z późniejszymi utworami Ca-

musa, podobnie jak tytułowa postać dramatu „Kaligula”, żąda niemożliwego, pragnie szczęścia, do którego drogę widzi w zbrodni. Wplątana w to zostaje też chorobliwa zazdrość o Martę. Opisy życia w ubogiej dzielnicy Algieru przypominają dziennikarskie zapiski zebrane w tomiku „Dwie strony tego samego”, a także wspomnienia z dzieciństwa samego autora zawarte w „Pierwszym człowieku”, co podkreśla autentyczność wypowiedzi pisarza.

Punktem przełomowym w życiu Mersaulta staje się jego rozmowa z sąsiadem, bednarzem Cordona. Opowieść tego człowieka o jeszcze nędzniejszym i podlejszym życiu utwierdzała go w przekonaniu, iż szczęście mogą mu dać jedynie pieniądze Zagreusa. Postawa, jaką w pierwszej części reprezentuje bohater powieści, wydaje się postawą „człowieka absurdalnego”, zbuntowanego przeciw życiu jakiegoś wiedzie, lecz bunt też nabiera charakteru nihilistycznego, poszukującego szczęścia za wszelką cenę, nawet za cenę zbrodni.

Drugą część powieści otwiera ucieczka Mersaulta. Chory bohater ucieka do Europy Wschodniej, gdzie pragnie przeczekać, aż ucihnie sprawa zabójstwa w Algierii. Tu jednak, mimo swych pieniędzy, nie znajduje szczęścia, pogłębia się jego choroba, ale jeszcze gorsze jest uczucie obcości. Wydaje się, że obcość ta jest potęgo-

wana przez klimat, tak różny od słonecznej Algierii. To wszystko przyspiesza decyzję o powrocie. Powrót staje się także przemianą wewnętrzną człowieka, który wraca z zimnej Północy do ciepłego Południa. To właśnie tu widzimy początki budowania przez Camusa mitu „człowieka śródziemnomorskiego”, człowieka otwartego na świat,

w którym klimat jest przyjazny i pozwala na czerpanie radości z kontaktu z przyrodą. Camus podkreślał wiele razy, że nędza na Południu jest znacznie łatwiejsza do zniesienia (jeśli można użyć tego sformułowania), niż nie-ludzkie warunki zimnych przedmieść Północy. Na budowanie obrazu życia czerpiącego radość ze słońca i morza jest skierowana uwaga autora w drugiej części „Śmierci szczęśliwej”. Po powrocie do Algierii Mersault odkrywa szczęście, które przejawia się w takich pojęciach, jak: wolność, przyjaźń, słońce, morze i samotność. Te słowa-klucze będą się przewijać w całej twórczości autora „Dżumy” i zajmować w niej ważne miejsce. Życie Mersaulta przedstawione w drugiej części jest diametralnie różne od jego życia z części pierwszej. Staje się on człowiekiem pogodzonego z życiem, znajduje upragnione szczęście. „Dom zwrócony ku światu”, podobnie jak wiele wcześniejszych elementów powieści, jest wątkiem autobiograficznym. Chociaż Mer-

sault do życia potrzebuje pieniędzy, które wcześniej ukradł, to jednak przyjaźń, słońce i morze, dające autentyczne szczęście, są dostępne dla wszystkich. Bohater powieści znajduje szczęście także w ascetycznej samotności, przerywanej z rzadka wizytami przyjaciół. Tak prowadzone życie pozwala mu zachować szczęście nawet w ostatnich chwilach. Czerpie on bowiem radość ze świadomego przeżywania każdej chwili. W „Micie Syzyfa” Camus nazwie tę sytuację egzystencjalną pasją życia i umiejscowi ją jako jedną z konsekwencji odkrycia i uświadomienia sobie absurdu. Świadomość rodząca się z tego odkrycia wiedzie Mersaulta do poznania rzeczy, które były mu cały czas dostępne, lecz nędza nie pozwalała mu ich zauważyć.

Pierwsza powieść Camusa spotkała się z wieloma krytykami dotyczącymi głównie jej budowy literackiej. Mogło to być powodem niewydania jej za życia pisarza. Dla każdego miłośnika twórczości Camusa książka ta winna stać się lekturą obowiązkową, pozwalającą zrozumieć późniejsze intuicje filozoficzne pisarza. Dla czytelników nie znających innych dzieł autora „Śmierci szczęśliwej” stanowić będzie ciekawą lekturę, która przedstawia studium perypetii człowieka poszukującego szczęścia. Będzie dostarczać licznych powodów do namysłu nad pytaniem: czy szczęście w życiu przepełnionym cier-

pieniem, w którym brak głębszego sensu, jest możliwe? Warto więc spojrzeć na ten przewodni motyw twórczości francuskiego filozofa i pisarza właśnie

poprzez lekturę jego pierwszej powieści.

Agata Janaszczyk
Uniwersytet Łódzki

Deleuzjańska repetycja Nietzschego

Gilles Deleuze: „Nietzsche”, przeł. **B. Banasiak. KR, Warszawa 2000, ss. 149.**

Polskie wydanie książki G. Deleuze'a „Nietzsche”, na którą w wersji oryginalnej składa się kilkunastostroniowy tekst oraz ilustrujące go fragmenty źródłowe, zostało wzbogacone przez tłumacza dwoma dodatkowymi pracami Deleuze'a. Pierwsza, „O woli mocy i wiecznym powrocie”, stanowi podsumowanie nietzscheańskiej konferencji w Royaumont (1964), druga zaś, „Tajemnica Ariadny według Nietzschego”, jest ostateczną wersją kilkakrotnie redagowanego artykułu i zawiera wątki uwzględnione pod wpływem lektury Klossowskiego, a rozszerzone w takich pracach, jak „Platon i pozór” czy w późniejszej – „Różnica i powtórzenie”.

Zastanawiający wydaje się status tej książki w porównaniu z wcześniejszym dziełem Deleuze'a, „Nietzsche

i filozofia”, będącym próbą wpisania wieloaspektowej myśli Nietzschego w zamknięty system. Dla Deleuze'a sama filozofia jest systemem i z pewnością dlatego nie chciał on dostrzec w myśli Nietzschego sprzeczności. Niemniej jednak pytania, jakie rodzi jego interpretacja, wydobywają owe sprzeczności. Wiąza się one z próbą scałościowania myśli Nietzschego, a tym samym ukazują także jej wewnętrzny ruch, który w istocie określa dzieło niemieckiego filozofa.

Trzy lata po opublikowaniu „Nietzsche i filozofia” Deleuze w książce zatytułowanej „Nietzsche” powraca do swych rozważań. Nie wprowadza jednak do niej wątków, które nie byłyby zawarte we wcześniejszej pracy. Toteż nie jest ona uzupełnieniem tamtej książki, a jedynie pew-